

Raport z rynku walutowego

poniedziałek, 9 lipca 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Podczas ostatniej sesji ubiegłego tygodnia obroty na warszawskim parkiecie przekroczyły 600 milionów złotych, a nieduże spadki wartości głównych indeksów giełdowych (WIG stracił na koniec dnia 0,54%, a WIG20 0,62%) nie podążyły za trendem wyznaczonym w piątek przez inne indeksy europejskie. Dzisiaj rano Narodowy Bank Polski opublikował najnowszy Raport o inflacji, który zawiera najnowszą projekcję wskaźnika wzrostu cen oraz wzrostu gospodarczego. W krótkim horyzoncie czasowym inflacja CPI powinna utrzymać się w na podwyższonym poziomie (okolice 4% r/r), co jest konsekwencją m.in. osłabienia złotego oraz „niekorzystnych uwarunkowań podaży”. Jednak jeszcze przed końcem roku projekcja centralna zakłada powrót poniżej wartości 3,5%, który jest akceptowany przez RPP jako przedział kształtowania inflacji. Jeśli zaś chodzi o PKB to w wyniku kryzysu zadłużeniowego krajów strefy euro oraz wzrostu cen surowców energetycznych ścieżka centralna prognozy sukcesywnie się będzie obniżać w najbliższych czterech kwartałach aż do około 2% wzrostu w II kwartale 2013 roku. A zatem najbliższe kwartały będą dla polskiej gospodarki dość trudne i mogą znacząco wpłynąć również na kondycję polskiego złotego.

Polska waluta cały czas trzyma się całkiem nieźle. Deprecjacja determinowana zmianami na rynku eurodolara widoczna jest praktycznie tylko poprzez kurs USD/PLN, gdzie rano notowania dotarły do silnej technicznej bariery w pobliżu figury 3,4600. Wyraźna obrona tego miejsca charakterystycznego i powrót do okolic 3,4400 to dość poważny impuls za trwalszym wycofaniem notowań. Najbliższe wsparcie techniczne wykreślić można na wysokości figury 3,4200. Relatywnie dobrą kondycję polskiej waluty widać szczególnie poprzez notowania względem euro. Tutaj (pomimo silnej fali spadków eurodolara) kurs ma trudności z trwałym pokonaniem oporu na wysokości 4,2300 – 4,2400. Z technicznego punktu widzenia ważne miejsca to strefa wsparcia 4,2000 – 4,1800 oraz opór w pobliżu figury 4,3000. Analizując poranny obraz tej pary można przyjąć założenie, że zakres charakterystyczny dla dzisiejszej sesji zlokalizowany będzie głównie pomiędzy 4,2100 a 4,2600.

Rynek światowy

Silna przecena głównych indeksów giełdowych podczas piątkowego handlu dotknęła zarówno Europy, jak i USA, a jednym z liderów spadków okazał się niemiecki DAX, który stracił ponad 1,9%. Dzisiaj rano zakończona już sesja w Azji kontynuowała piątkowe zmiany i zarówno KOSPI, jak i NIKKEI225 wycofały się względem poprzedniej sesji o ponad jeden procent. Kolor czerwony dominuje również dzisiaj w Europie, co jest cały czas konsekwencją ubiegłotygodniowych komunikatów makroekonomicznych: decyzji EBC i raportu z amerykańskiego rynku pracy. Gorsze od oczekiwań dane przedstawiły dzisiaj w nocy również biura statystyczne z Japonii oraz Chin, które w połączeniu z majowym raportem na temat niemieckiego bilansu handlu zagranicznego za maj (nadwyżka była o prawie 800 milionów EUR niższa od prognoz) psują nastroje wracających po weekendzie inwestorów. Do końca sesji niewiele już pojawi się istotnych publikacji makro, ale rosnący pesymizm może skutecznie powstrzymać byki przed zmianami korekcyjnymi.

Wyraźne naruszenie kluczowej strefy wsparcia technicznego w rejonie figury 1,2300 to bez wątpienia argument za kontynuacją aprecjacji waluty amerykańskiej względem euro w ciągu najbliższych dni. Poranna próba odreagowania z perspektywy wykresów H1 nie stwarza obecnie warunków do wejścia w fazę silniejszej korekty. Generalnie zatem z perspektywy najbliższych godzin przyjąć można założenie kontynuacji spadków kursu po uprzednim najprawdopodobniej kosmetycznym odreagowaniu. Najbliższy lokalny opór wykreślić można na wysokości 1,2360 – 1,2370. Silne wsparcie to rejon 1,2180 – 1,2160.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.